

Lechowski, Andrzej

**Wiktor Wołkow (4 IV 1942 – 27 III 2012) = Wiktor
Wołkow (April 4, 1942 – March 27, 2012)**

"Rocznik Białostocki", 19, 2014, s. [250]-253

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIKTOR WOŁKOW

(4 IV 1942 – 27 III 2012)

27 marca 2012 r. pożegnaliśmy Wiktora Wołkova. Jego nagła choroba i szybkie odejście było szokiem dla wszystkich, którzy Go znali, lubili, cenili i podziwiali. Z Muzeum Podlaskim w Białymstoku Wiktor związany był od wielu lat, z tym głębszym żalem przyjęliśmy szokującą wiadomość o Jego śmierci, bo nie pogodziliśmy się z tym, że już Go nie ma.

Wiktor Wołkow urodził się 4 kwietnia 1942 r. w Białymstoku, na Antoniuku. W 1948 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 7 przy ulicy Wiatrakowej. To właśnie tu w 1953 r. zaczęła się jego fascynująca przygoda z fotografią. W kolejnej szkole, do której uczęszczał (Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu) prowadził kółko fotograficzne. Po ukończeniu nauki w 1961 r. rozpoczął pracę w Białostockim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa jako monter samochodowy. W 1962 r. odbywał służbę wojskową. Przełożeni widząc jego zainteresowania, powierzyli mu funkcję fotografa pułkowego. Po zakończeniu służby powrócił do poprzedniej pracy, ale został w niej „nauczycielem zawodu w specjalności mechanik samochodowy”. W 1967 r. zatrudnił się w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni na stanowisku „koordynator dostaw bezpośrednich”. Zajmował się tym zaledwie rok i od 1968 r. pracował w Warsztatach Konstrukcyjno-Naprawczych Akademii Medycznej w Białymstoku jako mistrz-mechanik. Jednak już 16 grudnia 1968 r. do dyrekcji ówczesnego Muzeum Okręgowego w Białymstoku (obecnie Muzeum Podlaskie) wpłynęło podanie o charakterystycznej dla Wiktora Wołkova, lakonicznej treści: „Proszę o przyjęcie mnie do pracy w charakterze fotografa w tutejszym muzeum. Wiktor Wołkow”. Na podaniu widnieje urzędowa adnotacja, którą dziś



*Wiktor Wołkow w ogrodzie Sokrata Janowicza,
Krynki 2011 (fot. A. Kalinowski)*

można traktować anegdotycznie – „dołączyć udokumentowanie zawodu fotografa”. Tak zaczął się wieloletni, serdeczny związek Wiktora z białostockim muzeum. Zakres prac wykonywanych przez Niego był typowy dla muzealnego fotografa. Zawierał „wykonywanie dokumentacji fotograficznej zabytków, materiałów zabytkowych i dokumentalnych”. Miał też w swoich obowiązkach „wykonywanie dokumentacji fotograficznej wszelkich wystaw i imprez” oraz robienie zdjęć w trakcie etnograficznych i archeologicznych prac terenowych. To ostatnie zajęcie, spoglądając z perspektywy na dorobek Artysty, najbardziej Mu odpowiadało. W archiwach muzeum zachowały się setki zdjęć z autorskim stemplem Wiktora Wołkova.

Gdy rozpoczął w muzeum swą pracę był już znanym fotografikiem. W 1966 r. otrzymał m.in. I nagrodę w konkursie „Piękno Ziemi Białostockiej”. Kolejny rok to Jego pierwsza wystawa indywidualna, pokazana w klubie studentów białostockiej Akademii Medycznej „Herkulesy”. W 1968 r. otrzymywał laury na ogólnopolskich wystawach w Lublinie, Olsztynie, Kielcach, Warszawie. W tym też roku zaprezentował swoją twórczość na pierwszej wystawie w stolicy.

Pracując w muzeum rozwijał swoją karierę artystyczną. To wówczas powstały jego doskonałe cykle: *Gawrony* (1970), *Ptak* (1974), *Bocian* (1976). Pokazane na wystawach przyniosły Mu zasłużony ogólnopolski rozgłos. To właśnie w tych latach wykrystalizowała się Jego twórcza postawa. Stał się rozpoznawalnym piewą piękna lokalnego krajobrazu. Ale wraz z rozwojem kariery Wiktora Wołkova rozwijało się też muzeum. Powstawały jego kolejne oddziały, a zatem przybywało też obowiązków muzealnego fotografa. To kolidowało z planami artystycznymi Fotografika. 31 sierpnia 1976 r., przechodząc do pracy w Biurze Planowania Przestrzennego w Białymstoku, skierował równie lakoniczne jak osiem lat wcześniej, podanie do dyrekcji: „Proszę o zwolnienie mnie z pracy z Muzeum Okręgowego”. Ale wcale nie zniknął z muzeum. Był w nim częstym i mile widzianym gościem. Łączyły Go z muzealnikami przyjaźnie, wspólne zainteresowania. Muzeum, ceniąc Jego twórczość, organizowało w następnych latach cały szereg Jego najważniejszych, w tym też jubileuszowych, wystaw. Ostatnią dużą retrospektywną prezentacją zatytułowaną *Siano* otwarto 14 lipca 2011 r. Jak zwykle na wernisaż Wiktora Wołkova przybyły tłumy wielbicieli Jego talentu i twórczości. Gdy goście już opuszczali ratuszowe sale, snuliśmy plany dotyczące kolejnych wystaw. Myśleliśmy o nigdy nie pokazywanych zdjęciach starego, drewnianego Białegostoku. Wiktor, jak zwykle, mówił o tej wystawie

krótkimi urywanymi zdaniami. Bardzo jej chciał. Ba, cieszył się ogromnie jej perspektywą. Ten Jego pomysł trzeba zrealizować.

W pierwszą rocznicę odejścia Wiktora Wołkova Muzeum Podlaskie w Białymstoku podpisało umowę z żoną Artysty, Grażyną Wołkow, inaugurując tym samym budowę kolekcji, na którą złoży się twórczość artysty fotografa. To nasza muzealna, ale też i przyjacielska powinność, którą chcemy spełnić wobec Wiktora Wołkova. Nigdy o tym nie rozmawialiśmy, ale jesteśmy pewni, że zaakceptowałby ten plan. Gdyby mógł, napisałby lakoniczne podanie: „Proszę o przyjęcie moich prac do tutejszego muzeum”, ale jedyną i to nie urzędową adnotacją umieszczoną na nim, byłoby: „Dziękujemy. To dla nas zaszczyt”.*

Andrzej Lechowski

* W tekście wykorzystano dokumenty z akt osobowych Wiktora Wołkova, przechowywane w Archiwum Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.